GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i Spółki. — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 46. — W Sobotę dnia 7. Czerwca 1828.

OGŁOSZENIE

terminu prekluzyinego co do poszukiwania pensyy przez niegdyś Oficerów w woysku Xięstwa Warszawskiego. Z dnia 9. Kwietnia 1828.

Wielokrotne Oficerów niegdyś w woysku Xięstwa Warszawskiego prośby o pensye, były **N. Królowi** powodem, oddać rzecz tę pod troskliwą rozwagę, i przez wydany do Ministeryum Stanu Naywyższy rozkaz gabinetowy z d. 21. Lutego 1828., zakreślaiący ostateczne zasady postępowania względem tychże Oficerów zgodnie z stósunkami traktatu, ustanowić, celem zgłaszania się z wszelkiemi tego rodzaiu pretensyami, termin prekluzyiny sześćmiesięczny.

Ministeryum Stanu, maiące sobie polecone uregulowanie téy rzeczy, końcem ostatecznego wszelkich podobnych wniosków uprzątnienia, uwiadomia o tém z tą uwagą, iż podług ustanowionych prawideł, do reklamowania pensyy w ogólności, przypuszczoną iest tylko klassa takich Oficerów, którzy do czasu zaięcia W. Xięstwa Poznańskiego w posiadanie (czyli do dnia 1. Czerwca 1815.), płacę reformową z kass Xięstwa Warszawskiego dowodnie albo w rzeczy samey pobierali, lub też stósownie do urządzeń, które przy reorganizacyi armii polskiey lub iuz dawniey względem nich wyszły, takową pobierać byli powinni, i dnia 1. Czerwca 1815. w prowincyi Poznańskiey znaydowali się i w niey pozostali, lub przed dniem 22. Maia 1819. (iako dniem zawarcia konwencyi między Prussami i Rossyą tyczącey się pretensyy między Prussami i Królestwem Polskiém, i interessów styczność z niemi maiących) obrali sobie stałe zamieszkanie w obwodzie kraiu tuteyszego. Reklamanci tego rodzaiu powinni zgłaszaiąc się z swemi pretensyami wylegitymować się: należytém wykazaniem swego zawodu woyskowego podług załączonego wzoru, książeczką żołdową, którą każdy woyskowy Xięstwa Warszawskiego posiadać musiał, lub w razie zagubienia téyże, produkowaniem oryginalnego dekretu lub dowodu tyczączego się pobierania płacy reformowey, i nareszcie zawierzytelnionem przez właściwą Regencyą świadectwem Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego co do czasu, od którego Oficerowie stałe w W. Xięstwie Poznańskiém obrali sobie zamieszkanie.

Ci zaś Oficerowie, którzy za Rządu Xięstwa Warszawskiego albo niepobierali płacy reformowey lub niemieli wyznaczoney sobie pensyi, ani zapewnionego wyraźnego prawa do dobrodzieystwa ze strony rządu, mogą — ieżeli się także dnia 22. Maia 1819. w tuteyszym znaydowali kraiu — w tym tylko przypadku być przypuszczonymi do pensyi, gdy należycie udowodnić potrafią, że w miarę ich stósunków w czasie rozwiązania Xięstwa Warszawskiego, podług organicznych onegoż zasad, niezawodnieby pensyą ze strony Rządu byli uzyskali.

Reklamacye będą przez Ministerstwo woyny rozpoznawane, same zaś pretensye przez toż Ministerstwo pospołu z Ministerstwem finansów ustanawiane. Przyznane pretensye zaległe wypłacane będą obligami długu państwa podług nominalnéy wartości.

Wszyscy więc niegdyś woyska Xięstwa Warszawskiego Oficerowie, mniemaiący być w stanie okazania prawa do pensyy według poprzedzaiących naywyższych postanowień, i albo się ieszcze o nią niezgłosili, lub przepisaną powyżéy legitymacyą niedostatecznie wykazali, zostaią ninieyszém wezwani, ażeby w przeciągu oznaczonego terminu prekluzyinego sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego uwiadomienia w pismach publicznych rachuiąc, zgłosili się z pretensyami i oneż udowodnili, ile że po upłynieniu tegoż terminu czynność ta zostanie zamkniętą, a następnie, stósownie do naywyższego rozkazu, na póżnieysze wnioski pod żadnym warunkiem wzgląd niebędzie miany.

Interessowani w téy mierze niechay się udadzą do Główney Kommendy 5go korpusu armii w Poznaniu, która ma sobie polecone zbieranie podań celem przesłania ich Ministerstwu woyny.

Względem podanych iuż przez rozmaite osoby wniosków, względem których zawieszoną dotąd była decyzya, wyidą teraz dalsze rozporządzenia stósownie do wydanego przez N. Pana ogólnego postanowienia.

Berlin, dnia 9. Kwietnia 1828.

Królewskie Ministeryum Stanu.

Baron Altenstein. Schuckmann. Hrabia Lottum. Hrabia Bernstorff. Hake. Hrabia Danckelman. Motz.

Wzór.

1) Stopień.
2) Imie i nazwisko.
3) Półk w którym naostatku zostawał.
4) Weyście w służbę i dokładne wykazanie zawodu woyskowego.
5) Czyli i przy iakiéy okazyi został raniony i czyli posiada ozdoby honorowe.
6) Czyli, i iaką płacę reformową, tudzież od którego i do którego czasu ią pobierał, lub, ieżeli takowéy niepobierał ieszcze rzeczywiście, przez iakie szczególne lub ogólne rozporządzenie Rządu Xięstwa Warszawskiege mniema ią uzasadnić, i w iakiéy ilości.
7) Dzień, którego obrał sobie zamieszkanie w kraiu tuteyszym.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 4. Czerwca.

JO. Xiążę Sułkowski, odiechał tu ztąd do Rydzyny.

Król. Francuzki goniec gabinetowy Cristophe, przeiechał tędy gońcem z Paryża do Cesarsko-Rossyiskiéy główney kwatery.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Drezna, dnia 26. Maia.

Dnia 23. m. b. przybyła tu Jéy Królewiczoska Mość Xiężniczka Pruska Następczyni tronu, a dnia 24. Jego Królewiczoska Mość Xiąże Następca tronu Pruskiego i zaięli przyporządzone dla siebie pokoie. Jego Królewiczoska Mość Xiążę Jan wyiechał był na spotkanie Królewiczostwa Jchmć.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 24. Maia.

N. Cesarz przybywszy do Elżbietogrodu dnia 15. m. b. otrzymał raport od Naczelnego wodza drugiego woyska, Generała Marszałka polnego Hr. Wittgenstein, iż woysko 6go i 7go korpusu piechoty, stósownie do rozporządzeń Cesarza, zrana dnia 25. Kwietnia, (dnia 7. Maia), po odbyciu w obozie każdéy brygady nabożeństwa na klęczkach i odczytaniu naywyższego rozkazu dziennego z dn. 14., przeprawiło się szczęśliwie przez Prut w trzech kolumnach pod Skulianach, Faltszy i Wołodui-Issaki. Prawa kolumna pod dowództwem Generała Porucznika Barona Kreutz, która tegoż dnia Jassy obsadziła, postępowała dalszym pochodem do Fokszany; środkowa i lewa kolumna ciągnęły w kierunku do Maximeni, zkąd 6ty korpus piechoty porusza się ku Bukarestowi, który, aby tém śpiesznéy obsadzić, postępuie naprzod mocna straż przednia, pod rozkazami Generała-Majora Barona Geismar. Korpus 7my zmierza ku Braiłowi, i zacznie oblężenie téy twier-

dzy dnia 29. m. b. Tymczasem mały oddział piechoty i iazdy, pod dowództwem Półkownika Chimotszenko, szefa 38go półku strzelców, który ciągnął wprost ku Galaczowi, wziął to miasto prawie bez oporu. Załoga tego miasta złożona z iakich 40 zbroynych turków, dała kilka razy ognia, i raniła nam lekko iednego kozaka. — Widać ze wszystkiego, iż nieprzyiaciel niespodziewał się wcale tak szbkiego pochodu woysk naszych w xięstwach Multan i Wołoszczyzny.

Zostaiący przy J. C. M. Wielkim Xięciu Następcy tronu, nauczyciel ięzyka polskiego, Kapitan Jurewicz i niemieckiego Radzca Ertel, mianowani zostali kawalerami orderu Ś. Włodzimierza IV. klassy.

Dnia 19. m. b. umarł tu po długiéy chorobie w 80tym roku życia, rzeczywisty Tayny Radzca Alexander Sablukow, członek Rady państwa i Senator.

Z Odessy, dnia 25. Kwietnia.

Odkrycie statui ś. p. Xięcia Richeliego nastąpiło w niedzielę dnia 22. b. m. Statua była pod zasłoną; w czterech rogach kraty na około pedestalu powiewały cztery bandery: rossyiska, francuzka, angielska i austryacka; statki kupieckie, znayduiące się w przystani pod bulwarkiem, powywieszały swe pawilony. O pół do dwunastéy, Hrabia Worończów, Generał Gubernator Nowey Rossyi i Bessarabii, po wysłuchaniu mszy ś. w soborze Przemienienia, udał się na bulwar, w orszaku władz cywilnych i woyskowych. Batalion pułku Ufskiego piechoty liniowéy stał uszykowany przed statuą. Po odczytaniu reskryptu wiekopomnego Cesarza Alexandra, który zatwierdził proiekt wystawienia tego pomnika, wielebny Xiądz Kunicki, Archirey katedry, miał stósowną do okoliczności mowę. W chwili odsłonięcia statui, powitały ią odgłos muzyki woyskowéy i dział na okrętach. Pan Ricard, ieden z członków kommissyi do wzniesienia pomnika, wystawił w wymownym głosie dobrodzieystwa Richelieugo dla téy krainy. Następnie Professorowie Liceum, Archangielski i Piller, po rossyisku i po francuzku, oddali pochwalną cześć założycielowi tego domu oświaty. Po ukończeniu mów, dała się słyszyć woyskowa muzyka, a oddziały żołnierzy przeciągnęły przed statuą. Następnie Generał Gubernator zaprosił urzędników i znakomitych mieszkańców na wspaniałe do siebie śniadanie, przy którem wznoszono toasty za zdrowie panuiącego Monarchy, i dostoynéy iego rodziny, tudzież toast na pamiątkę Xięcia Richelieu. Wieczorem oświecono pedestal statui.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 10. Maia.

(*Z* Dostrzegacza Austr.)

W ostatnich czternastu dniach znacznie się zmnieyszyły obawy względem bliskiego wybuchnienia woyny z Rossyą. — Sułtan częściéy niż kiedykolwiek pokazuie się ludowi na czele woyska, bywa na iego popisach i sam kieruie obrotami iazdy i piechoty; był oraz przytomnym rozmaitym festynom i zabawom, co właśnie niedawało poznawać, iżby się zanosiło na bliską szczerą woynę. I tak dnia 1. Maia był na wyspie Halki, na wyprawionéy mu przez Kapudana Baszę uczcie, któréy także W. Wezyr, Seraskierowie Chosrew i Hussein i Wice-Admirał Tahir Basza byli przytomni. Zwiedził potém rozmaite greckie klasztory téy wyspy, i darował każdemu z nich po 500 Piastrów. — Dnia 8. udał się Sułtan z całym dworem z seraiu do latowego mieszkania w Beszyktasz. — Dotychczasowy Mufti Kazisade-Efendi został dnia 6. niespodzianie z urzędu złożony, a na iego mieysce Jasendszy-Sade Efendy, który już za Haleta-Efendego ten urząd sprawował, mianowany.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Maia.

Dnia 24. powrócił Król i Xięstwo Delfinostwo z Compiegne, a Xiężna Berry z Rosny.

Izba Deputowanych na posiedzeniu dnia 24. Maia zatrudniała się roztrząsaniem petycyy. Nieiaki P. Szymon Loriere z Paryża żądał przywrócenia sobie stopnia Półkownika, który niegdyś posiadał, i przysądzenia pensyi za czas, w którym bez służby zostawał. Podaiący prośbę, wykreślonym był rozkazem w imieniu Króla wyszłym, za złe sprawowanie się, nieposłuszeństwo i nieprzyiazny względem Rządu sposób myślenia, z li-

sty woyskowéy. Sprawozdawca zastanowił się nad pytaniem, czyli czyn, na który podaiący prośbę się uskarza, za ministeryalny uważać należy, i mniema, że Król iako naczelnik woyska, mógł się chwycić środków, iakie za potrzebne osądził względnie osoby w woysku zostaiącéy. Nie miałżeby Rząd mieć prawa — rzekł — oddalić ze służby Oficera, który stopień swóy hańbi? Potrzebaż tu sądowego wyroku, aby go z listy woyska wykreślić? Jest to iedno z trudnych zagadnień, które przy roztrząsaniu petycyi iakowéy nie mogą być rozstrzygnione. W przekonaniu, że Rząd zbawienne tylko zamiary mieć może, proponuie Kommissya odesłanie petycyi do Ministerstwa woyny. Hrabia Coutard mniemał, że Izbie wolno tylko dochodzić prawności czynu Ministerstwa woyny, nie wdawaiąc się w rozprawy o prerogatywach królewskich. Chodzi tu tylko o to: czy Minister w szczególnym tym przypadku granic swoiéy władzy nieprzestąpił. Pan Szymon Loriere oddalonym został z woyska na mocy aktu z prerogatyw królewskich wypływaiącego, akt ten nie może być za bezprawny uważanym. Generał Gerard popierał wniosek Kommissyi. Półkownik Szymon Loriere — rzekł — służył podemną i na boiowisku zyskał ten stopień; odięto mu go nieprawnie, albowiem prawo zastrzegło: że żaden żołnierz bez poprzedniego sądowego wyroku nie może być służby i stopnia swego pozbawionym. Mniemania Półkownika — zakończył mówca — które były powodem do wykreślenia nazwiska iego z listy woyska, dzielemy wszyscy, żądał on tego, czego my pragniemy. (Ciągłe oklaski po lewéy stronie.) Wniesiono o pokrycie milczeniem téy rzeczy, lecz wniosek ten został odrzuconym, a odesłanie petycyi do bióra Ministra woyny znaczną większością głosów uchwalono. Pan Duplessis Grenedan był iedynym, który się temu ostatniemu wnioskowi oparł, co powszechny śmiech wzbudziło.

Gazeta Francyi przytacza słowa Konstytucyonisty, iż liberalni Deputowani nie mogą głosować za budżetem, dopóki obięte nim płace będą Jezuici chłonąć, dopóki każdy niebędący Jezuitą, za względy pogardę znaydować będzie; t. i. (tłumaczy Gazeta) dopóki ludzie z dnia 20. Marca torem rewolucyinym stopniami wznosić się nie będą, iak niegdyś żołnierze Napoleona postępowali drogą przywłaszczenia. Ci, którzy ieszcze przed kilku miesięcami mniemali, że się liberalne stronnictwo potrafi miarkować, i przestanie na domaganiu się ogolnych popraw w duchu ich zasad i teoryy, bardzo się omylili, przyznaiąc téy fakcyi bezinteresowność, i inne cnoty, których nie posiada wcale.

Dziennik Sporów pisze: W wewnętrznym ruchu państwa ottomańskiego od czasu wypowiedzenia woyny przez Rossyą nie wielkie zaszły odmiany. W wielu prowincyach wyruszyły woyska, Baszowie uzbraiaią podległe sobie ludy; ale w stolicy nic nie okazuie téy żywości uczucia, iakie ta kryzys Islamizmu powinna była wzbudzić. W człowieku tak dzielnym, iak iest Sułtan, nie może to być skutkiem bezczułości. Czy może skutkiem zdania się na przeznaczenie? Miałżeby Reformator narodu w tém iedném ieszcze ulegać zabonności mahometańskiéy? Podobnaż to rzecz, aby on, który w przeciągu 48 godzin 20,000 Janczarów wyrznąć rozkazał, miał ostatniego dnia exystencyi państwa swego spokoynie oczekiwać w Seraiu? Jeszcze nie wszyscy zagraniczni Posłowie opuścili Konstantynopol, a Reis-Efendi więcéy może wie o zasiłkach woiennych Porty niż Wielki Wezyr. Wszystko iednakże okazuie, iż woysko rossyiskie w Georgii zabiera się z swoiéy strony szczerze do boiu nad Eufratem. Wezbranie w Europie i Azyi razem nastąpi. Kto na to wszystko patrzy i uważa to za przygotowanie do układów, ten wyraźnie bierze to, czego sobie życzy, za to, czemu wierzy. Azya mnieysza i Rumelia maią się wstrząść pod ciężarem 500,000 Rossyan, a to iedynie, aby kilku tureckich dyplomatów przymusić do nowego traktatu białogrodzkiego. Wszakże gdyby nawet sam Cesarz Mikołay tę wspaniałomyślną illuzyą sobie był zrobił, toby same wypadki przymusiły go położyć tamę temu pomiarkowaniu, tak iak iuż cierpliwość iego pokonały.

Posłaniec Izb zawiera znowu długi polemiczny artykuł przeciw Gazecie Francuzkiéy: „Niektórzy z nabożnisiów“ — mówi w nim — „Świętoszki boiaźni zaczepiaią i obwiniaią

wciąż całą Francyą i Ministeryum, a tłumy łatwowiernych pobudzane ustawicznie dzwonieniem na trwogę Gazety Francuzkiéy wymagaią prawdziwie tego, aby ie uwolnić od postrachu, w iaki ie dążność systematyczna buntowniczéy fakcyi każdego dnia od r. 1814. wprawia. Gdy w owych nieszczęśliwych czasach chciano lud wzburzyć, wymyślono natychmiast marę iaką i rozgłaszano, że ona niebezpieczeństwem oyczyznie zagraża; nie zapuszczano się bynaymniéy w rozumowanie, wymyślano tylko ustawicznie coś nowego a im rzucony postrach niedorzecznieyszym był, tym skuteczniéy na namiętności działał. Gazeta Francuzka znaczne w szkole téy postępy uczyniła, zna ona ważność takowego postępowania, a my odwołuiemy się do świadectwa tych wszystkich, którym obyczaie, obrządki i nędzne wybiegi demagogicznego machiawelizmu nie są obce, czy w owych czasach nie obstawano równie iak to pismo przy czemś podobnem. Ale porzuciwszy czcze deklamacye na stronę, roztrząśniymy: czy istotnie daią się uczuć trwogę wznieciaiące symptomata niespokoyności? Deputowani — mówi wspowniona Gazeta — prócz prawnych posiedzeń, maią prywatne schadzki, chcą początkowanie praw sobie przywłaszczyć, rządowi pewne warunki narzucić, a rząd ten, który potrzebnéy sprężystości nie posiada, ulegnie mówcom za szranki prawne występuiącym. Od lat 14 mamy Izby Parów i Deputowanych, od tyluż lat istną schadzki podobnego rodzaiu. Nie słyszeliśmy przecie nigdy, aby kto cnotliwego Markiza Barthelemy rewolucyonistą dla tego nazwał, że iego długoletnie w sprawach publicznych doświadczenie częstokroć towarzyszom iego przewodniczyło. Związki takowe nie od dziś dnia dopiero istną i będą też nadal się utrzymywać. Ale — mówią — one chcą Rządowi prawa przepisywać! Któż wam to powiedział? Obwiniaiący. Ministeryum — mówią daléy — iest słabem, zażądaią od niego koncessyy i te zostaną udzielone. Zrozumieymy się tu dobrze! Dwie siły powinny każdego statystę ożywiać, pierwsza, którą opór w zaczepianem zawsze stanowisku rodzi, druga, która go zgodną a przytem pewną drogą prowadzi. Ci, którzy opór wyzywaią, przytłumią go niekiedy, ale też częstokroć nawzaiem są nim zniszczeni, a wtenczas wszystko iuż przepadło. Ci zaś przeciwnie, którzy dobrowolnie i wcześnie czynią to, co uczynioném być może, i ulegaią słuszności, zapobiegaią temu, coby nazaiutrz gwałt i oburzenie zrodziło. Mniemamy, że Ministeryum nasze idzie za tem ostatniem zdaniem, ależ Bogu dzięki! słuszność nie tłumi w nich energii, a oświecenie, które się z duchem czasu zgadza, nie wyłącza odwagi, iakiéy mężowie ci, którzy znaiąc nasz wiek obowiązków swoich nie przepominaią, liczne iuż dowody dali. Rząd potrzebuie mocy bez samowładztwa, rękoymi wolności bez nieprawnych przywłaszczeń, wszyscy zaś żadaią spokoyności. To co interessowi ogółu dogadza, iest podług przekonania naszego koniecznie potrzebném, a przy takiéy zgodzie musiałyby się wypadki obustronnie, to iest, w opinii i sile szkodliwie tworzyć, musianoby wiele błędów popełniać, aby nadzieie nasze szczęśliwéy przyszłości na niczem spełzły.

Monitor zawiera teraz prawo, przez które siostra chorążego okrętowego Bisson, od dnia śmierci swego brata (dnia 4. Listopada 1827.) ma sobie wyznaczoną roczną pensyą 1500 Franków z kassy inwalidów.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Maia.

Względem politycznych okoliczności wciąż ieszcze cichuteńko; przynaymniéy panuie spokoyność i ukontentowanie. Niepodpada żadnéy wątpliwości, iż rząd przyiął system umiarkowania, który, iak się spodziewaią, nayzbawiennieysze wyda dla Hiszpanii owoce. Mówiono iuż dawniéy, iż Król zamyśla o zmianie, którą iednak przywieśdź dopiero może do skutku, będąc oddalonym od wpływu stronnictwa, opieraiącego się iego postanowieniom. Zapewniaią mocno, iż w miesiącu Czerwcu dowiedzie Król swoiemu ludowi, iak szczerze go szczęście i pomyślność iego obchodzi.

Z Hawany dowiaduiemy się, iż chybiona Laborda wyprawa na brzegach Kumany, wystawiła na wielkie niebezpieczeństwo mieszkaiących w téy okolicy hiszpanów; niektórzy z nich padli ofiarą zemsty mieszkańców.

Z Lizbony donoszą, iż rząd portugalski wyda pewnie naszemu zbiegów hiszpańskich. Niektórzy z nich będąc na śmierć skazani, zostaliby właściwie w ręce kata oddani. Niespodziewamy się iednak, ażeby rząd portugalski mógł w tak ohydnym sposobie skazić gościnność.

Nadeszła urzędowa wiadomość, iż w Algarwii wykrzykniono D. Michała Królem samowładnym.

Zwołanie przez Don Michała Kortezów Lamego bardzo nieprzyiemne zrobiło wrażenie między apostolskimi hiszpanami. Miléyby im było, widzieć Infanta bez dopełnienia téy formalności koronowanym; to ich zaś naybardziéy oburza, iż ten niebezpieczny przykład mógłby w Hiszpanii wzbudzić życzenie zwołania także Kortezów „Cortes por estamientos" (podług trzech stanów).

Jest tu teraz wielki niedostatek wody. To nietylko, że iest wielu przykrości powodem, ale też przy tak wielkich upałach może łatwo być przyczyną wielu chorób. Przy wszystkich studniach stoią straże, aby zapobiedz nieładowi i zatargom, w których iuż kilkoro ludzi miało życiem przypłacić. Mówią o planie, który rząd miał poprzeć, względem założenia spławnych kanałów w wielu Prowincyach hiszpańskich celem ułatwienia handlu. Chcą zacząć od uczynienia Tagu spławnym aż do granicy Portugalskiéy. — Poseł francuzki, Hrabia St. Priest, spodziewany iest dnia 12. Maia u Króla w Saragosie. Mówią, że ma od dworu swego polecenie, proszenia Króla Ferdynanda, ażeby ten wraz z Francyą odwiódł Infanta Don Miguel od myśli ogłoszenia się Królem Portugalskim.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 10. Maia.

Don Miguel zgubi się bez wątpienia swoiém postępowaniem; ale niestety wypadek ten poprzedzą i po nim nastąpią smutne zdarzenia. Umysły wszędzie bardzo wzburzone. Szczególniéy zaś Oporto opłakanych scen było świadkiem. Wszyscy sprzyiaiący Konstytucyi mieszkańcy powstali w masie przeciw stronnikom Don Miguela. Dowiedziawszy się rząd o złém powodzeniu ostatnich, posłał fregatę Lealdtade ku ich pomocy. Tym sposobem bliską zdaie się być woyna domowa. Los biednych wychodzców hiszpańskich pogarsza się codziennie; w niektórych miastach pospólstwo nawymyślało się nad nimi; tu ich wtrącaią do więzień przypisuiąc im zamiar dostania się cichaczem do Hiszpanii i ogłoszenia tamże Konstytucyi.

Dnia 8., odpisał Podhrabia Santarem na notę Posłów, oświadczaiąc im, iż niemoże sądzić, ażeby postępowanie Don Miguela mogło im było dać powód do danéy (wiadoméy iuż) deklaracyi, tém mniéy że tu iest tylko mowa o niektórych sporach familiynych, do których obce narody mięszać się zapewne niemiały przyczyny i t. d.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 28. Maia.

W poniedziałek Xiążę Wellington i Pan Huskisson mieli posłuchanie u Króla.

W gabinecie powstały nieporozumienia, które się na tém skończyły, iż Minister Huskisson zrzekł się urzędu. Także Lord Palmerston — iak naynowsze dzienniki nasze zapewniaią — złoży swóy urząd iako Minister woyny, Pan Karol Grant prezydencyą w Izbie handlowéy, a Pan W. Lamb Sekretaryat Stanu Irlandyi. Hrabia Dudley, o którym onegday głoszono, iż także złożył urząd, pozostanie przynaymniéy na teraz ieszcze przy swoich obowiązkach. Czyli to uczynić może (pisze *Globe*) bez zaszkodzenia swoiemu honorowi, i bez porzucenia nadziei, działania nadal z pożytkiem, po oddaleniu się wszystkich iego kollegów, którzy byli członkami administracyi Pana Canning, winien to sam rozstrzygnąć zważywszy pilnie wszystkie wiadome mu fakta. Doświadczenie ostatnich czterech miesięcy niemoże bardzo zachęcić Ministra do pozostania dłużéy członkiem gabinetu, w którym iest tylko ieszcze cierpianym dla tego, iż ludzie nieumieiący sobie w porę dać rady, życzą sobie i boią się pozbyć go z Ministeryum. Względem uzupełnienia Ministeryum wielka dotąd panuie taiemnica. Pan Jerzy Murray ma być następcą Pana Huskisson, a inny Generał następcą Lorda Palmestron. Niesłyszeliśmy dotąd (mówi daléy pomieniony dziennik), czyli w woysku znaydzie się także Prezes Izby han-

dłowéy. W posiedzeniach publicznych mówią wiele o konferencyi, którą w ostatni piątek miał Xiążę Wellington z Hrab. Grey; stémwszystkiem zdania zacnego Hrabiego względem sprawy katolików są za nadto warowne, iżby przed dokończeniem tego interessu podiął się urzędu w Ministeryum. W Izbie niższéy będzie bardzo słabe Ministeryum, iakikolwiek skład iego być może. Czyli Pan Jerzy Murray obeymie styr w mieysce Pana Peel niewiadomo ieszcze. Wiele sobie Torysowie obiecywali po mianowaniu Xiążęcia Wellingtona naczelnym Ministrem; lecz za iego administracyi widzieliśmy już uchylenie aktów *Test* (świadectwa) i Korporacyi — naypięknieyszy tryumf zasad wolności religiynéy — widzieliśmy korzystny wypadek głosowania Izby niższéy w sprawie katolików. Tych i innych im podobnych rzeczy, których byliśmy w krótkim czasie świadkami, niezawdzięczamy przypadkowi, iż Xiążę Wellington iest naczelnym Ministrem, lecz téy okoliczności, iż w roku 1828. żyiemy. Od czasu, gdy Pan Canning został naczelnym Ministrem, znacznie się zmieniły okoliczności czasowe i położenie Europy. Wybory i szczęśliwe przemiany we Francyi, miały zbawienny wpływ, którego źródłem iest liberalna, u nas mniéy potrzebna, administracya. Ministeryum, chociażby tylko z samego stronnictwa Torysów złożone, niepotrafi więcéy wskrzesić aktów Test i Korporacyi, niepotrafi wstrzymać korzystnego postępu sprawy katolickiéy, niepotrafi zniszczyć zbawiennych zmian w naszym systemacie handlowym, niepotrafi wreszcie naymnieyszéy założyć tamy rozszerzaniu wiadomości, które żądaią poprawy w urządzeniach naszego kraiu, i posiadaią dosyć sił, aby dzielnie obstawać przy swoich wymaganiach.

We czwartek przypuszczony będzie Pan Jerzy Murray iako Sekretarz osad do pocałowania ręki.

W sobotę naradzali się Hrabia Bathurst, Podhrabia Melville, Pan Peel i Pan Goulbourn z Xiążęciem Wellingtonem w urzędzie Izby skarbowéy.

Xiążę Lieven, Poseł rossyiski, Baron Bülow, pruski, Xiążę Esterhazy, austryacki i Hrabia Ludolf, neapolitański, mieli w poniedziałek czynności w urzędzie spraw zagranicznych.

Z pomiędzy biegaiących w publiczności pogłosek zasługuie na naywiększą uwagę wieść o bliskiem rozwiązaniu Parlamentu. Jaką — pisze *Globe* — iaką nowo przeistoczone Ministeryum spodziewa się znaleść korzyść w téy zmianie, poiąć bardzo niemożna, lecz głównym do tego powodem ma być życzenie pewnéy znakomitéy osoby, aby się pozbyć komitetu finansowego, którego poszukiwania zaczynaią być bardzo niesmaczne.

Sir Robert Wilson pytał dnia 19. w Izbie niższéy, w iakim zostaie Anglia stósunku względem Rossyi co do traktatu z dnia 6. Lipca? Francya zaciąga 4 miliony rent, spisuie 60,000 woyska, a iéy Ministeryum oświadcza, że okoliczności przymuszaią nadać kraiowi woienną postawę. Zapewnił i o tém Minister francuzki, że rząd musi się postawić w stanie zapytania sprzymierzeńców swoich, w iaki sposób ma być do skutku przywiedziony traktat londyński? P. Peel odpowiedział, iż iuż z powodu innéy okoliczności oświadczył zacnemu Deputowanemu, że ieszcze nie odebrał urzędowego doniesienia o wydaniu Turcyi woyny przez Rossyą; co się zaś tyczy londyńskiego traktatu, to Ministeryum angielskie gotowe iest wypełnić literalnie wzięte przezeń na siebie powinności w tém przekonaniu, iż krwawemu boiowi między Turcyą i Grecyą koniec położyć należy.

O 3. godzinie po północy przyięty został wiadomy wniosek Pana Burdett, tyczący się katolików. Przyiaciele usamowolnienia wielką okazali w trzeciem dniu toczących się sporów usilność w obronie swéy sprawy. Prezydent kollegium handlowego, P. Grant odznaczał się porywaiącą wymową. Przestrzegał on naród, aby się nie wystawiał na niebezpieczeństwa, maiące wyniknąć z dłuższego odmawiania katolikom żądanego praw politycznych przyznania. Z każdą godziną, mówił, wzrasta konieczność zadosyćuczynienia Irlandczykom, których ludność połączywszy się do wspólnego celu takiéy nabyła siły, iż iéy żadna moc obalić nie zdoła; a ten stan pamiętnym iest dowodem niesprawiedliwości

Anglii ku Irlandyi i razem służy za przestrogę, że niesprawiedliwe postępowanie nigdy nie uchodzi należnego odwetu. Obrońców sprawy katolickiéy nazywaliśmy Demagogami, zarzucaiąc im popędliwość. Są to powszednie zarzuty, które się daią słyszeć, kiedy klassa ludu żali się na zgwałcenie praw swoich! Wszakże nawet same złe skutki dotychczasowych ustaw przytoczono na dowód ich utrzymania, trzymaiąc się w tém zwykłego uciemiężycieli trybu. W tym sposobie ciągle mówi Minister, zwracaiąc uwagę na niebezpieczeństwa, iakieby musiały w przypadku woyny wyniknąć z obecnego stanu rzeczy. Pomiędzy katolikami wielu nie spodziewało się bynaymniéy, aby Parlament pod stérem Wellingtona miał im sprawiedliwość przyznać. Godném iest uwagi biiąca w oczy różność zdań stronnictw. I tak *Globe* się wynurza: „Wypadek głosowania w sprawie katolików tém większą sprawia radość, iż wielu sprzyiaiących téy sprawie nie było na posiedzeniu.“ Goniec przeciwnie: „Z żalem i przykrością przychodzi nam donieść o przyięciu wniosku Pana Franciszka Burdett.“

Już w ciągu zeszłego roku prócz towarzystwa w celu nawracania żydów, zawiązało się inne podobne, pod nazwiskiem Philo-Judean-Society, które dnia 13. odprawiło pierwsze swoie roczne posiedzenie. Prezydował Lord Viscount Mandeville. Zięć Arcybiskupa z Dublina, duchowny Hugh Nikeile miał mowę, w któréy iak gazeta *Times* mówi, między innemi następuiące zdania, przekonania i modlitwy wyraził. „Żydzi wierzą podobnie iak my, że bez przelania krwi nie masz grzechów odpuszczenia, i dla tego na wsparcie nasze zasługuią; żydzi wierzą że nie wprzód wrócą do swéy oyczyzny, dopóki Rzym nie zostanie zburzony, i ia temu wierzę, i dla tego też towarzystwu pomoc niosę. W złych żyiemy czasach moi przyiaciele, kościół iest w niebezpieczeństwie! O Boże! wznieś twoię prawicę, prawicę, która na krzyżu cierpiała, dla obalenia Rzymu a wzniesienia Jeruzalem!“

Listy z Lizbony potwierdzaią wiadomość, iż Król hiszpański oświadczył, że ani nieuzna przedsięwzięcia Don Miguela, ani go wspierać niebędzie, i że odwołał swego Posła.

Włochy.

Dnia 15. Maia.

Hrabia Demidow zmarły w Florencyi, zostawia swym dwom synom 6 milionów rocznego dochodu i ruchomości na 25 milionów cenione. Wszyscy iego artyści dramatyczni otrzymali zapisy. Wnuczka iednego iego przyiaciela młodości, o którym żadnéy od lat 50 nie miał wiadomości, bierze 300,000 Franków.

W Rzymie miał w dniu 9. b. m. nadzwyczayny Poseł Cesarza Brazyliyskiego, Pan Vidigal Correa, posłuchanie u Oyca Świętego; przedstawił mu też Brazyliyskiego Ministra spraw zagranicznych, Ludwika Muttinho Lima Alvarez Silva, który iako Poseł zostanie w Rzymie; gdyż Pan Vidigal Correa gotuie się do powrotu przez Londyn do Rio-Janeiro.

Rozmaite Wiadomości.

Z nad Menu donoszą pod dniem 29. Maia: „N. Król bawarski i N. Królowa odwiedzili w tych dniach 109letnią Annę Schrimpf i iéy 94letnią siostrę w Nymphenburgu.“

Xiążę Gustaw, syn byłego Króla Szwedzkiego, przybył dnia 24. Maia do Utrecht, i niebawnie ztamtąd przez Bruxelę do Wiednia powróci.

Podług wiadomości z Bukarestu dnia 20. Maia główna kwatera Feldmarszałka Hrabiebiego Wittgenstein znayduie się we wsi Hadschi--Kapitan w odległości dwóch wystrzałów armatnych od Ibraiłowa; twierdza ta iest ściśle woyskiem opasana, a bombardowanie rozpocząć się miało dnia 18. Hrabia Pahlen przybył do Bukarestu dnia 19. Maia. Xiążę Ghika znaydował się ieszcze dnia 20. w Kimpina.

Dnia 18. Maia iuż trzeci w tym roku żyd przyiął w Monachium chrzest święty.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 46.
(Z dnia 7. Czerwca 1828.)

Rozmaite wiadomości.

Donoszą z Warszawy: Nadchodzący iarmark wełny w Warszawie, który się z dniem 24. Czerwca r. b. rozpoczyna, zdaie się, tak dla właścicieli wełny iak i dla fabrykantów sukna, naypięknieysze czynić nadzieie; słychać albowiem, iż bank polski zaliczać zamierza połowę wartości, która w składach iego będzie składaną, również i połowę szacunku sukna przez fabrykantów tamże złożonego. Rząd podobnież z swéy strony przez znakomite pożyczki przyiść ma w pomoc tym sukiennikom, którzy na iarmarku wełnianym w Warszawie w wełnę się zaopatrywać będą.

Podług Konstytucyonisty donosi Trąba Lizbońska o przywróceniu wkrótce inkwizycyi.

We wsi Pomfret w Yorkshire żyie teraz człowiek nazwiskiem Rhodes, maiący 124 lat. Chodzi prosto, i iest zupełnie zdrów na duszy i na ciele.

Prędki dowcip.

Sławny wierszopis Fontenelle znaydował się razu iednego w rocznicę swoich urodzin na operze w Paryżu, maiąc właśnie sto lat. Pewien anglik wszedł do niego do loży i rzekł: „Przyiechałem z Londynu do Paryża iedynie w tym zamiarze, aby poznać osobiście autora tak wybornych płodów poetycznych!“ — „Zostawiłem też WPanu dosyć czasu do tego!“ odpowiedział z uśmiechem stoletni starzec.

O turnieiach.

Znany z różnych pism Pan S. J. umieścił pod tym napisem w Rozm. Lwow. co następuie: „Turnieie znane były oycom naszym. Pisze Długosz o Rafale Leszczyńskim Kasztelanie Poznańskim, iż tenże w wielu turnieiach dobrze się popisywał. W Wiedniu goniąc na ostre z Macieiem Królem Węgierskim kopią z konia go zwalił. Jan Tarło Krayczy koronny gonił kopią z Kaźmierzem Margrabią Brandenburgskim i z konia go zsadził. Uczynił to na turnieiu dawanym na weselu Zygmunta I. *) Tenże Tarło popisywał się, Niesiecki powiada, i na kongresie wiedeńskim w r. 1515. gdzie dank siły i męstwa otrzymał. Drugi Tarło Woiewoda Lubelski popisywał się znowu na turnieiu dawanym w czasie wesela Zygmunta Augusta r. 1553., gdzie także Mikołay Macieiowski późnieyszy Woiewoda Lubelski świetną dostał nagrodę. Był turniéy i na weselu Jana Zamoyskiego z Batorówną, na którym podług Niesieckiego, walczył Bronisław Orchowski. — We wszystkich sztukach gimnastycznych byli ćwiczeni Polacy, i tak historycy donoszą nam o pewnym Komorniku Gabryelu Modliszewskim, który tak dobrym miał być szermierzem, że ścinał pieniądze dobrze chłopcom z głowy, włosa nawet żadnego nienaruszywszy.“

Wodna próba na wyspach Sandwichskich.

Mieszkańcy wysp Sandwichskich maią rozmaite próby, czyli tak nazwane sądy boskie, do odkrycia winy lub niewinności ob-

*) Na témże weselu Samuel Łączyński na pokoiach królewskich zabił w poiedynku Szweda, który szydził z tańca polskiego. (Niesecki.)

winionego. Jedna z naywięcéy używanych iest przez poruszenie wody. Stawiaią wielką wydrążoną banię, lub drewnianą misę, wodą aż do wierzchu napełnioną, w pośrodku koła, naprzeciw obwinionego. Skoro xiądz stósowną do tego modlitwę odmówił, składa obwiniony obie ręce i trzyma ie z rozszerzonemi palcami nad naczyniem, gdy tymczasem xiądz iak naypilniéy się w powierzchnią wody wpatruie. Utrzymuią, że gdy oskarzony iest winnym, woda w drzące poruszenie wpadać zaczyna. Jest podobném do prawdy, iż ta panuiąca zabobonność i złe sumienie winnego, który się odkrycia występku i kary obawia, sprawuią, że mu ręce drzą a xiądz odbiianie się tego poruszenia w wodzie, na iéy powierzchni postrzega.

Do Redaktora i t. d.

Kościan, d. 22. Maja. W. M. D. Znając się do powinności należnego podziękowania za umieszczenie w swojéj Gazecie moich podań, dopełniam jéj nateraz i oraz upraszam W. P. o dalszą w tym względzie pamięć, a nasamprzód o umieszczenie uwag do dziejów przyrodzenia w ogólności a w szczególe Nauki Roślin Prus i Polski.

Florystów, do których przez swój Katalog roślin około Krakowa rosnących, znany z XVItego wieku należy Antoni Schneberger (1557) poprzedniczo wyliczając, zdanie o nich w wiekach poprzednich tu wynurzyć od rzeczy nie będzie, w przekładzie łacinskiéj przedmowy Jana Filipa Breyniusza do Flory Pruskiéj w Gdańsku 1712 wątek prowadząc.

.... Co gdy żadnéj wątpliwości nie podpada, a nadto co gdy prawdą jest oczywistą, ubolewać nader potrzeba, że w żadnéj prawie Europy części, ta jak najużyteczniejsza i pełna powabów nauka, nie jest bardziéj zaniedbaną i mniéj wydoskonaloną, jak w tych północnych krainach. Ileż w upłynionym i bieżącym wieku, nie widział świat uczony dzieł tego rodzaju oświaty, naznaczonych piętnem doskonałości Francuzów, Anglików, Holendrów, Włochów i Niemców, kiedy w naszych Prusach i Polsce pomimo najobszerniejszą doskonalenia się sposobność, ledwo ta lub owa xiążeczka wychodzi. Słusznie i nader sprawiedliwie odezwał się Wielebny Ojciec Jan Wigand, którego zaraz kréslić będę pochwały, kiedy mówiąc o Bursztynie tak się rozwodzi: „Nie patrzmy na Poganów, którzy mało rzeczy takowe cenić umieją, a którzy są tylko żarłocznemi bestyami i niepotrzebnym ziemi ciężarem. My to my opłakujmy naszą ślepotę, iż zewsząd na tym przepysznym świecie otoczeni i obsypani równie niezmiernemi jak błogiemi darami Boga, za mało co je uważamy, a wielu z nich przyrodzenia bynajmniéj nie dochodzimy, i ledwo że same tylko błahe nazwiska w naszéy ryjemy pamięci.“ Lubo przyczyn tego niedostatku jest bardzo wiele, a opuszczamy je przecież, ażeby prawda nienawiści niezrodziła. Dążąc jednak do tego, aby łaskawy Czytelnik mógł bydź zadowolniony i dowiedział się rzeczywiście, kto z naszych, o Polsce i Prusach mówię, choć w małym orszaku, niegdyś kamień węgielny do wzniesienia ojczystych dziejów przyrodzenia, położył, spis Autorów (Utwórców) i Pisarzy tu należących pokrótce podam. Zaczynając przecież od Polski, sam tylko jest Jodochus Willichius rodem z Rozeli — Roselli — w Prusach, którego wymienić mogę; był on medycyny i chirurgii Doktorem, filozofii Magistrem i z różnych pism lekarskich jest znany. Napisał „o Kopalniach Krakowskich soli“ uwagi wydane w Krakowie 1543. i z poświęceniem N. Królowi Władysławowi IVtemu jako też z przedmową Jana Brosciusza powtórnie w Gdańsku 1645 in 8vo odbite. Tegoż Willicha rozmowy „o Soli“ o których na ostatniéj karcie wspomina dotąd są nieznane, a może bydź iż zaginęły, nad czém mocno ubolewamy.

Tegoż roku 1645. Wilhelm Hendyusz Rytownik (chalcographus) kopalnie soli w Wieliczce z widokiem miasta tegoż nazwiska, na cztérech większych tablicach wybornie na miedzi rznięte i temuż N. Królowi przypisane wydał.

Do nich należy Marcin Bernhard, który był Króla Polskiego Jana Kazimierza III. Botanikiem i Chirurgiem, a który późniéy nazwany był a Bernitz, i został Króla i Kamery Lekarzem, niektóre tu należące w Niemieckim Dzienniku dla badaczów przyrodze-

nia (N. C.) umieszczone lekarskie do nauki przyrodzenia należące uwagi napisał. Spis roślin tak zagranicznych jako i krajowych w r. 1652. w królewskich ogrodach hodowanych w Warszawie i w pobliżu dziko rosnących, N. Panu swemu przypisany w Gdańsku 1652. in 12. wydał. Spis ten znajduje się umieszczony w różnych Zielnikarzach (Viridiariis) w Hafnii 1650. bez przytoczenia nazwiska utwórcy wydanych. Dodając nieco i z Litwy rozprawa Wojciecha Tylkowskiego *a*) z nauki przyrodzenia o dziwotworach dwóch chłopców, z których jeden miał ząb złoty a drugi olbrzymią głowę w Litewskiém Wilnie pokazywanych drukiem klasztoru Oliwskiego 1674. in 12. ogłoszona tu należy. Otóż to jest wszystko, co mi o tych rzeczach wiadomo. Zielnik bowiem Polski przez Szymona Syreniusza w Krakowie roku 1613. in fol. z rycinami wydany pod nazwiskiem: Simona Syreniusza Zielnik Herbarzem z języka łacińskiego zowią i t. d. w Krakowie 1613., ponieważ jest tylko dziełem z innych utwórców złożonem i na użytek Polaków na Polski język przełożonem tu nie należy.

Że nie każdemu jest cały tytuł Zielnika S. Syreniusza znajomy tu go z księgozbioru nauki roslinnéj przez Jana Franciszka Seguiera na str. 189 umieszczony tłomacz niniéjszéj rozprawy kładzie, z przydaniem własnych nad Zielnikiem Syreniusza uwag, po niniéjszéj przedmowie umieszczonych.

Zielnik herbarzem z języka Łacińskiego zowią. To jest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków y mocy ziół wszelakich drzew, krzewin i korzenia ich, kwiatu, owoców, soków, miazg, żywic y korzenia do potraw zaprawowania także trunków, syropów, wódek, lekwarzów, konfektów, win rozmaitych . . . . *b*) maści, plastrów; przytem o ziemiach y glinkach różnych: o kruszcach, perłach y drogich kamieniach też o zwierzętach czworonogich czołgających, płazie, rybach y tych wszystkich rzeczach, które od nich pochodzą od Dioskoryda z przydaniem y dostatecznym dokładem z wielu innych o téj materyi piszących, z położeniem własnych figur dla snadniejszego ich poznania y używania, ku zachowaniu zdrowia tak ludzkiego jako y bydlęcego, chorób przypadłych od pędzenia z wielkiem uważeniem y rozsądkiem Polskiem językiem zebrany y na osmioro ksiąg rozłożony, księga lekarzom, aptekarzom, cyrulikom, balbierzom, roztrucharzom, końskim lekarzom, masztalerzom, ogrodnikom, kuchmistrzom, kucharzom, szynkarzom, gospodarzom, manikom, paniom, pannom y tym wszystkim którzy się kochają .... w lekarstwach pilnie zebrane a porządnie spisane przez D. Simona Syreniusza w Krakowie 1613.

Polska jednak w tym rodzaju Pisarzy więcéj obfitowała nad nasze Prusy (Borussia), równie dawniéj jak i teraz szczególniejszym darem Boga, czyli Bursztynem, którego początek sami sobie przywłaszczają, głośno słynące: Bursztyn też dla tego stał się przedmiotem czwiczenia umysłów ciekawych. Pierwszy ile mi wiadomo był Andrzéj Aurifaber Lékarz Wrocławski, który tresciwy wywydał opis Bursztynu w języku ojczystym jak jego przypisanie z r. 1551. poświadcza, lubo wydanie, które mam przed sobą jest z roku 1572 in 8vo. Taż ścisniona rozprawa jest na język łaciński przełożona i przez Wawrzeńca Kratona u Krafftstein na końcu książki IVtéy po ktoréj dodany jest wiérsz o Żabie, Jaszczurce, Bursztynie Pruskim przez Daniela Hermanna Prusaka napisany i wydany w Krakowie.

Po nim Seweryn Goebel Medycyny Doktor o Bursztynie księgi dwie wydał, z których pierwsza zawiéra Teologią (?) a druga rzecz o Bursztynie 1558, obiedwie odbite zostały z xiążeczkami Gesnera „o każdym rzeczy kopalnych rodzaju,“ Tigur. 1565. in 8vo. Tenże sam Goebel napisał w języku Niemieckim xiążeczkę o Bursztynie 1567. którą syn jego 1616. in 4to wydał.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

A.....

---

a) Tylkowski nietylko wydał tę rozprawę, lecz napisał także „De re agraria“ 1681. in 8. z katalogu bibl. Dubois. Prz. tłom.

b) Tu są cztéry wyrazy nie mogące dadź wyraźnéj mysli. Ten księgozbiór odbity był w Hadze (Comitum) mieście holenderskiém r. 1740. in 4to.

OBWIESZCZENIE.

Po przeyściu nastąpioném z mocy ustawy wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych pod zarząd nasz, administracyi dóbr, do kassy ogólnéy wdów należących, w departamencie naszym położonych, zamierzamy dobra Lubosz, Chorzewo, Daleszynko z przyległościami, w powiecie Międzychodzkim pod Pniewami leżące, drogą licytacyi publicznéy od Ś. Jana $18\frac{28}{29}$ nadal w dzierzawę naywięcéy daiącemu wypuścić. W tym celu więc wyznaczyliśmy do tego przed deputowanym assessorem Regencyi naszéy W. Stranz termin

na dzień 23. Czerwca r. b

przed południem, o godzinie 10. zrana, w izbie konferencyinéy Królewskiéy Regencyi Wydziału III. zapraszaiąc niniejszém uzdatnionych i będących w stanie płacenia należności, do dzierzawy chęć maiących na tenże, z zapewnieniem, iż naywięcéy daiącemu, który się pod warunkami z naszéy strony przyiąć się mogącemi utrzyma, ieżeli inaczéy niezaydą uzasadnione przeszkody, przyderzenie w trzy dni po terminie odbytym udzieloném dzierzawcy zostanie.

Wydzierzawienie dzieie się ryczałtem i bez ewikcyi za taxę, regestru, rozmiaru i bonitacyi dla informacyi chęć dzierzawić mogących, w iesieni r. z. sporządzonych.

W terminie licytacyi, winien utrzymuiący się naywięcéy daiący konkurent, na poczet dzierzawnéy kwoty 1000. Tal. w gotowych pieniędzach, lub też w papierach pewnych rządowych, na zabezpieczenie podania z strony iego uczynionego deponować, przy tradycyi dóbr zaś resztę dzierzawnéy summy, praenumerando czyli z góry wypłaci.

Dobra Lubosz od Ś. Jana r. b. z wyiątkiem ról plebańskich, które obecnie dołączyć i razem wydzierzawić się maią, były za 2500. Tal. wydzierzawione. Role folwarczne wyłącznie rol plebańskich wedle taxy w następuiącéy ilości anszlagowano, czyli do wykazu z intraty podano.

82	morgi	109	□P.	do klassy	III. a.
1961	—	153	— —	—	IV. a.
29	—	111	— —	—	IV. c.
1	—	54	— —	—	IV.
729	—	82	— —	—	III. b.
198	—	61	— —	—	IV. b.
73	—	143	— —	—	V.

w ogóle 2077 morgi 93 □P. w rolach ornych 40 morgów 169 □P. w dwusiecznych i 256 morg 129 □P. wiednosiecznych łąkach. W sprzężaynem czyli pociągowém i użytkowém bydle trzymano dotąd, koni 8, źrebiąt 4, wołów 12, krów 34, iałowizny 36 sztuk i 1500. owiec.

Inwentarz, o którym mowa, należy, wyiąwszy 883 sztuk owiec, dzierzawcy obecnemu. Pastwa iest dostateczna i około 700 morgów wynosząca. Wedle tabelli prestacyinéy wynosi pańszczyzna, która odbywaną bywa 3636 dni sprzężaynych, 5246 ręcznych i $783\frac{1}{2}$ dni dodatkowych czyli posiłkowych. Czynsze stałe wynoszą 340 Tal. 5. sgr., iak również 29. Tal. 28. śgr. czynsze uboczne, i 80 wierteli żyta z dzierzawy młyńskiéy.

Rybołóstwo na 120. Tal. 2. śgr. dochód zaś z browaru i gorzalni z propinacyą na 93. Tal. 4. śgr. 6. den. wyanszlagowano.

Taxa z mappą, regestrami rozmiarowemi i bonitacyinemi znayduią się w Registraturze naszéy i zawsze przeyrzanemi być mogą.

Poznań, dnia 27. Maia 1828.

Królewsko - Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Część tak nazwanego błonia należącego do miasta Poznania przy przedmieściu Colombia sytuowanego i 27 morgów, 129. □ prętów obeymuiącego, ma być wypuszczona przez publiczną licytacyą w wieczystą dzierzawę naywięcéy ofiaruiącemu.

Do tego wyznacza się termin na

dzień 17. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 10téy na Ratuszu w Sekretaryacie mieyskim, na który chęć kupienia maiący, stawić się i licyta swe podać zechcą.

Warunki mogą być przeyrzane w zwyczaynych godzinach służbowych w Registraturze mieyskiéy.

Poznań dnia 25. Maia 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Grunt dawniéy Mielżyńskich, a teraz do funduszu restauracyino-budowniczego należący na Kundorfie pod Nrem 142. i 144. sytuowany, 1255 □P. obeymuiący, sprzedany będzie publicznie naywięcéy ofiaruiącemu w terminie

dnia 30. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9téy w Sekretaryacie mieyskim na Ratuszu.

Uwiadomiaiąc, o tém nadmienia się, iż chęć licytowania maiący, złożyć winien wprzód kaucyą w kwocie 50 Tal. i że warunki kupna mogą być przeyrzane w Registraturze w zwyczaynych godzinach służbowych.

Poznań dnia 30. Maia 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata półroczney prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 16. Czerwca r. b. i kończy się dnia 26. — Prowizye zapłacą się na ręce Rendanta w przytomności kuratorów kassy i za wspólnym tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 28. Czerwca aż do 14. Lipca r. b. — Dla przyspieszenia wypłaty zechcą interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, Numer i ilość prowizyi podać.

Poznań, dnia 30. Maia 1828.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Major Hrabia Stanisław Engestroem w Jankowicach i urodzona Leokadya Gaiewska kontraktem przedślubnym z dnia 26. Kwietnia r. b. wspólność maiątku i dorobku przed wniściem w śluby małżeńskie wyłączyli, co się ninieyszém do publiczney podaie wiadomości.

Poznań, dnia 30. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Szl. Franciszek i Agnieszka z Szczawików małżonkowie Dąbrowscy, po doyściu lat doletności przez małżonkę, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, co się do publiczney podaie wiadomości.

Poznań, dnia 12. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iako Daniel Oehlke i tegoż małżonka Ewa Rozyna z Mietzów posiadacze młyna w Jozefowie kontraktem małżenskim z dnia 9. Lutego 1825. wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 1. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość pod jurysdykcyą naszą w holędrach Glinau Powiatu Bukowskiego pod Nr. 50. położona, do Chrystyana Meysner należąca, wraz z przyległościami, która podług taxy sądownie na Tal. 650. sgr. 4. iest oceniona, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedana być ma, którym końcem termina legitymacyine

na dzień 29. Kwietnia

na dzień 3. Czerwca

termin zaś peremtoryczny

na dzień 1. Lipca r. b.

zrana o godzinie 10. przed Deputowanym Referendaryuszem Berndt w Izbie instrukcyinéy wyznaczone zostały. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchos

mość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli żadna prawna w téy mierze niezaydzie przeszkoda.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań, dnia 25. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością Stanisława i Ludwiki małżonków Kempińskich w Śremie process sukcessyino likwidacyiny otworzony został, zapozywamy przeto ninieyszém publicznie nieznaiomych wierzycieli, aby się w terminie

dnia 16. Września r. b.

zrana o godzinie 10. przed deputowanym konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp albo osobiście albo przez prawnie dozwolonych plenipotentów stawili, ilość i gatunek pretensyi podali i dokumenta do tychże ściągaiące się lub inne iakiekolwiek dowody złożyli; albowiem niestawaiący w terminie wierzyciele z pretensyami do massy wyłączeni i to im tylko na zaspokoienie przekazanem zostanie, co po zapłaceniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym wierzycielom, którzy na terminie osobiście stanąć niemogą, lub znaiomości w mieście tuteyszym niemaią, proponuiemy na plenipotenta WW. Przepałkowskiego Ogrodowicza i Jakoby, K. S., z których iednego sobie obrać w plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kobylepole pod Poznaniem sytuowane, od Ś. Jana r. b. począwszy, na trzy po sobie idące lata zadzierżawione być maią.

Termin tém końcem na

dzień 28. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 10., przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner, w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został. Warunki w Registraturze przeyrzane być mogą. Licytuiący nim do licytacyi przypuszczony być może, Tal. 300. kaucyi deputowanemu złożyć powinien.

Poznań, dnia 15. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Skorzewo do maiętności Dąbrowki należąca, na wniosek wierzycieli realnych na nowo na trzy po sobie następne lata od S. Jana r. b., aż do tego czasu 1831. naywięcéy daiącemu zadzierżawioną być ma, i termin licytacyiny

na dzień 18. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9., przed Sędzią Brückner w naszéy izbie stron wyznaczony, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 500 Tal. złożyć winien, warunki w registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 22. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Jan Józef Krumpholz z Szmigla w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, który w roku 1810. lub 1811. do woyska bywszego Xięstwa Warszawskiego wzięty, i do pułku żółtych huzarów w Warszawie oddany został, następnie zaś w roku 1812. z swym pułkiem iako prosty żołnierz w kampanią rossyiską poszedł, a o którego życiu i miescu pobytu od owego czasu, pomimo wszelkiéy staranności, nic się dowiedzieć nie było można, ninieyszém publicznie się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na

dzień 17. Września 1828.

przed delegowanym Ur. Strempel, Referendaryuszem, w naszem pomieszkaniu sądowem wyznaczonym, stawił i legitimacyą swoią uskutecznił, lub też o życiu i pobycie piśmienne doniesienie uczynił, a potém dalszych zaleceń oczekiwał.

Jeżeli nieprzytomny Krumpholz w naznaczonym terminie się nie stawi i naydaléy w takowym o iego życiu i pobycie żadne doniesienie nie nadeydzie, za nieżyiącego uznany i iego z pretensyi hypoteczney, w kwocie 327 Tal. 25 sgr. wraz z kilkuletnemi prowizyami się składaiący maiątek, matce iego, Annie Barbarze z Littków, były owdowiałéy Krumpholz, teraz zamężnéy Bardeckiéy w Szmiglu przyznany i wydany będzie.

Wschowa dnia 12. Listopada 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego Król. Pruskiego Sądu Ziemiańskiego zapozywa się Jana Tyrakowskiego, który przed 36 laty z mieysca zamieszkania swego, to iest z miasta Kobylina się oddalił i od tego czasu o życiu i pobyciu swoim żadnéy nie dał wiadomości, tudzież sukcessorów i spadkobierców iego pozostać się mogących, aby się w terminie

dnia 12. Listopada 1828.

o godzinie 9téy zrana przed deputowanym Ur. Porawskim Referendaryuszem w mieyscu posiedzenia Sądu naszego lub też przed terminem tymże osobiście lub na piśmie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym razie Jan Tyrakowski za zmarłego uznanym i maiątek iego wylegitymować się mogącym sukcessorom iego wydanym zostanie.

Krotoszyn, dnia 29. Listopada 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBCHASTACYINY.

Folwark Jozefina zwany, pod jurysdykcyą naszą zostaiący, w Powiecie Pleszewskim położony, do massy konkursowéy niegdy Pawła Rychłowskiego należący, wraz z przyległościami, który według taxy sądowéy na 2664 Tal. 6 sgr. 5 fen. oceniony został, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 7. Sierpnia,

na dzień 9. Października,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 11. Grudnia r. b.,

zrana o godzinie 9téy przed W. Sędzią Lenz w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących, uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn dnia 27. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do przepisu §. 7. Tyt. 50. Cz. I. Powszechéy Ordynacyi sądowéy, podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż massa-kredytowa Faybusza Itzig po upłynieniu czterech tygodni pomiędzy wierzycieli podzieloną zostanie.

Piła, dnia 12. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Za zleceniem Król. Sądu Pokoiu w mieyscu, meble, sprzęty domowe, pościel, suknie i t. p. do pozostałości Nathana Mamroth należące, dnia 11. Czerwca r. b. o godzinie 2. po południu przezemnie w rzeczonym Sądzie Pokoiu publicznie naywięcéy daiącemu sprzedanemi zostaną; chęć kupienia maiących ninieyszém zapozywam.

Poznań. dnia 3. Czerwca 1828.

Stephan,
Assystent Kassy Król. Sądu Pokoju.

WEZWANIE.

Ktoby życzył sobie kupić dwie allodyalne szlacheckie wioski, wszelakie regalia posiada-

iące i bez żadnych chłopsko-gospodarskich stósunków pozostaiące i iuż rychley sądownie, a dziś landszaftownie oszacowane, ma się zgłosić do Wgo Urban Ingrossatora hipotek, i dziedzica dóbr Sołacza i Urbanowa.

WEZWANIE.

Kto zdolen iest 4ma folwarkami bez pomocy gospodarsko-chłopskiéy, iako dobry Ekonom gospodarować, kaucyą i dobre świadectwa przystawić? ma się zgłosić do Wgo Urban Ingrossatora hipotek i dziedzica dóbr Sołacza i Urbanowa.

Posiadaiąc w moim magazynie mebli, znaydującym się w kamienicy moiéy tu w rynku Nro. 100 znaczny zapas modnych mebli mahoniowych i zwierściadeł podług naynowszego berlińskiego i wiedeńskiego gustu robionych, zniżyłem ceny, celem pozbycia tychże, o 20 procentów, oczém wysoką szlachtę i szanowną publiczność ninieyszém uwiadomiam.

Poznań, dnia 28. Maia 1828.

J. L. Plock.

Swieżą tegoroczną wodę Selterską cotylko otrzymał i przedaie bańkę po 10 sgr.

Fr. Bielefeld.

Szokolada żołędziowa i ięczmienna Wilhelma Pollak w Berlinie, a przez Radzcę Stanu W. Hufeland i Taynego Radzcę W. Heim za bardzo dobra uznana, iest u mnie funt po 1 Tal. do nabycya. Wysokiéy Szlachcie i Szanownéy Publiczności nieomieszkuię zarazem donieść, iż znowu otrzymałem znaczną partyą kawy, cukru i wszelkie towary korzenne, przedaiąc takowe w naypomiernieyszych cenach.

Kaskel Benjamin,
w Poznaniu na szerokiéy ulicy Nr. 107.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 2. Czerwca 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$89\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$94\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$91\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$97\frac{3}{4}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$93\frac{3}{4}$
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	—

Poznań dnia 6. Czerwca 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	$90\frac{1}{2}$	—	4